

ANDRZEJ BILLERT
Poznań

PROMOCJA TURYSTYCZNA OSTROWA RADZIMSKIEGO

Tytuł pierwszej sesji naukowej dotyczącej Radzimia, która odbyła się 13 czerwca 2002 roku w Murowanej Goślinie brzmiał: „Radzim zapomniany gród na Warcie”. Sesja ta była dla większości uczestników prawdziwym odkrywaniem tego interesującego miejsca. Radzim znany był właściwie tylko historykom i archeologom, choć wydaje się, że zainteresowanie nim nie odpowiadało jego historycznemu znaczeniu. Wymownym tego przykładem jest praca A. Wędzkiego z 1955 roku zatytułowana „Radzim, zapomniany gród kasztelański nad Wartą”.

Nie może więc dziwić, że gród Radzim przez długi czas nie miał znaczenia turystycznego. Nie był oznakowany na żadnych mapach, co najwyżej po ukształtowaniu terenu prawego brzegu Warty można się było zorientować w jego przypuszczalnym położeniu. Nawet jednak osoby zainteresowane miały trudności w dotarciu do niego ze względu na włączenie terenu grodziska w obszar poligonu Biedrusko.

Rozpoczęcie systematycznych badań na Radzimiu w 2002 roku spowodowało zarazem zaistnienie tego grodziska w świadomości społecznej. Nie oznacza to jednak, że rozpoczęła się „kariera turystyczna” Radzimia. Gród nie jest na to właściwie w żaden sposób przygotowany. Brak jest odpowiednich dla większego ruchu turystycznego dróg dojścia, nie ma również dobrego oznakowania. Na obecnym etapie zaawansowania prac archeologicznych na grodzie, stanowi to jednak zaletę. W przypadku braku odpowiedniej infrastruktury obsługującej, duży ruch turystyczny mógłby nie tylko znacznie utrudnić prowadzone prace badawcze, ale także zniszczyć unikalny charakter przyrodniczy Ostrowa Radzińskiego, który po regulacjach Warty przestał właściwie być wyspą, a stał się półwyspem.

Trzeba jednak pamiętać, że istotny z punktu widzenia historycznego jest nie tylko teren grodu, ale również oba brzegi Warty. Zresztą na lewym brzegu po upadku kasztelani pozostała aż do połowy XIX wieku osada Radzim. Prawy brzeg Warty ze względu na ukształtowanie terenu nie sprzyjał wprowadzie osadnictwu, ale musiał się tam wykształcić co najmniej przyczółek związany z przeprawą przez rzekę. A zatem dochodziła do tego miejsca droga, a może nawet zespół dróg. Wszystko to wymaga jeszcze przebadania. Prace archeologiczne trwają jednak długo i wymagają znacznych nakładów finansowych. Radzim nie może tak długo czekać na swoją szansę



Ryc. 1 W obecnej chwili Radzim jest niezwykle pięknym obszarem przyrodniczym (fot. A. Billert)

turystyczną, która jest dla niego zarazem nadzieją na wyjścia z zapomnienia. Przykład Biskupina, wokół którego już w latach trzydziestych ubiegłego wieku rozpoczęto wielką akcję promocyjną wskazuje, że silne zaistnienie w świadomości społecznej sprzyja finansowaniu i rozwojowi badań. Oczywiście trudno porównywać charakter i wartość kulturową obu grodów, jak również kontekst historyczny badań Biskupina, jednak akcja popularyzacji wyników wykopalisk wraz z odpowiednimi rekonstrukcjami obiektów historycznych okazała się niezwykle trafna. Wydaje się, że tym śladem powinien pójść również Radzim. Jego niezwykle położenie na wyspie (obecnie półwyspie) warciańskiej, malownicze ukształtowanie prawego brzegu rzeki z licznymi jarami, stanowią olbrzymią potencjalną szansę uczynienia z Radzimia atrakcyjnego ośrodka turystyki kulturowej. Współczesne metody ekspozycyjne pozwalają zarówno na udostępnianie zwiedzającym atrakcyjnych miejsc, jak również na właściwą ich ochronę.

Znaczenie Radzimia w historii było ważne nie tylko ze względu na istniejący tam ośrodek grodowy, ale, a może przede wszystkim wynikało z położenia w miejscu przeprawy przez Wartę. Tędy przypuszczalnie prowadziła jedna z dróg z Gniezna na zachód. Radzim był więc zapewne jednym z ważniejszych ośrodków strażniczych Polski pierwszych Piastów. Włączenie Radzimia w strukturę Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy spowodowało, iż znalazł się on we wspólnej jednostce organizacyjnej z takimi grodami jak Ostrów Lednicki, Giecz i Grzybowo. W związku z tym prezentacja Radzimia powinno wynikać z jego charakteru w strukturze grodowej, w jakiej się obecnie znalazł i w jakiej zapewne przed tysiącem lat funkcjonował.



Ryc. 2 Spotkanie naukowe na Radzimu, od prawej prof. Zofia Kurnatowska, nadleśniczy Zbigniew Szeląg, prof. Alfred Kaniecki, maj 2003 r. (fot. A. Billert)

Atrakcyjną formą ekspozycji radzimskiej byłyby realizowanie działań z zakresu archeologii eksperymentalnej. Próby rekonstrukcji grodu strażniczego i jego zaplecza, odtwarzanie przeprawy przez Wartę, wyznaczenie traktów łączących Radzim z Lednicą czy grodem w Moraczewie, to wszystko może być ciekawym programem badawczym, ale również niezwykle wartościową formą promocji Radzimia.

Radzim jest interesujący nie tylko dla archeologów i historyków, ale również dla geografów, biologów, hydrologów, specjalistów od gleb i gruntów i innych. Radzim może być zatem atrakcyjnym poligonem rozmaitych badań naukowych.

Radzim nie jest jedynym interesującym obiektem w tamtym rejonie. W pobliżu znajduje się bardzo malowniczy rezerwat przyrodniczy „Śnieżycowy Jar”. Jest on szczególnie chętnie odwiedzany na przełomie marca i kwietnia, w okresie kwitnienia śnieżycy. Wówczas w krótkim okresie czasu przyjeżdża kilka tysięcy turystów. Właściwie poza tym terminem zainteresowanie „Śnieżycowym Jarem” jest raczej małe. Taki stan rzeczy powoduje trudności logistyczne, nie opłaca się bowiem budować infrastruktury turystycznej przygotowanej na przyjęcie ponad tysiąca osób dziennie, która będzie wykorzystywana tylko przez jeden miesiąc w roku. Utworzenie atrakcyjnego ośrodka turystycznego związanego z Radzimem sprawiłoby, że zaplecze turystyczne obsługujące oba miejsca mogłoby być wykorzystane przez znaczną część roku.

Kompleks historyczno-przyrodniczy, jaki ma szansę powstać w oparciu o Radzim i Śnieżycowy Jar mógłby się stać dużą atrakcją dla całej aglomeracji poznańskiej.



Ryc. 3 Wieś Starczanowo - Radzim jest dla tej wsi wielką szansą na zaistnienie na mapie turystycznej Polski (fot. A. Billert)

Oczywiście na tak cennych i zarazem bardzo małych obszarach trudno jest stworzyć właściwe zaplecza ruchu turystycznego. Te funkcje powinny być zlokalizowane w leżącej w pobliżu wsi Starczanowo. Dobrze byłoby, aby znalazł się tam odpowiednio duży parking dla samochodów, punkt informacyjny, zaplecze sanitarne, a także stylowa karczma. Wskazana byłaby także lokalizacja małego pensjonatu, w którym mogliby zamieszkać miłośnicy turystyki i przyrody, a także naukowcy prowadzący badania na Radzimi i w jego okolicach.

Powstanie silnego zaplecza turystycznego w Starczanowie umożliwiłoby szersze wykorzystanie rekreacyjne tego obszaru. Między innymi w stosownej odległości od Radzimia mogłaby powstać mała przystań na Warcie dla łodzi i stateczków pasażerskich. Program taki wpisujący się dobrze w planowane przez władze województwa wielkopolskiego ożywienie i uatrakcyjnienie turystyczne rzeki Warty. Atrakcyjna dla turystyki, szczególnie dla rowerzystów górskich, jest skarpa warciańska między Męciszewem a Starczanowem. Wyznaczenie odpowiednich tras rowerowych pozwoliłoby na dodatkowe podniesienie walorów rekreacyjnych tego terenu. Wszelkie jednak działania związane z aktywną turystyką muszą być podporządkowane ochronie wartości przyrodniczych i kulturowych tego niezwykle cennego obszaru.

Radzim przez swój unikalny charakter, przez powolne odkrywanie tajemnic, może w istotny sposób wpłynąć na podniesienie atrakcji turystycznej całego otaczającego go

rejonu. Ma szansę ponownie zaistnieć, już nie jako ośrodek struktury administracyjnej, ale jako ważne miejsce na mapie turystycznej Wielkopolski, a nawet całego kraju. Nie wszystkim może się podobać, że to zapomniane miejsce ożywi się, ale tak naprawdę to miejsce było żywym i czynnym ośrodkiem. Propozycje zagospodarowania Radzimia i jego okolic są właściwie przywracaniem jego historycznej roli, choć w znacznie zmienionej, współczesnej formie.

TOURISTISCHE FÖRDERUNG VON OSTRÓW RADZIMSKI

ZUSAMMENFASSUNG

Dank den im Jahr 2002 begonnenen archäologischen Untersuchungen beginnt die Burg Radzim, die bisher höchstens den Archäologen und Historikern bekannt war, ihre Geheimnisse nicht nur vor den Wissenschaftlern, sondern auch vor den Touristen zu enthüllen. Ihre ausnehmend attraktive Lage auf einer ehemaligen Insel des Flusses Warthe (jetzt Halbinsel) und die Nachbarschaft einer Böschung der Warthe, die mit malerischen Schluchten durchgeschnitten ist, von den die berühmteste das Naturschutzgebiet „Śnieżycowy Jar“ ist, bewirken, dass Ostrów Radzimski eine ausnehmende Chance hat, als große Attraktion in der jetzt sehr modernen Kulturtouristik zum Vorschein zu kommen. Damit es so geschieht, muss für Radzim ein gutes touristisches Programm vorbereitet werden, das seinen historischen, natürlichen und Kulturwerten entspricht. Dazu passt am besten die Aufnahme von Handlungen, die mit der so genannten lebenden Archäologie verbunden sind. Für die richtige Entwicklung der Touristik ist die Bildung einer entsprechenden Basis für die Bedienung des Touristenverkehrs notwendig. Bei Radzim soll diese Infrastruktur nicht nur die Burg, sondern auch den Fluss Warthe mit anliegender Wartheböschung und „Śnieżycowy Jar“ umfassen. Die touristische Verwertung muss den vollen Schutz der Kultur- und Naturwerte von Radzim und seiner Umgebung sichern.

Das Ausgehen von Ostrów Radzimski aus dem Schatten der Geschichte kann bewirken, dass Radzim ein wichtiger Ort am Touristenweg der Burgen, neben so ausgezeichneten Zentren wie Ostrów Lednicki, Giecz und Grzybowo sein kann.

ABBILDUNGEN

Abb. 1 Jetzt ist Radzim ein außerordentlich schönes Naturgebiet (Photo A. Billert).

Abb. 2 Wissenschaftliches Treffen in Radzim, von rechts: Prof. Zofia Kurnatowska, Oberförster Zbigniew Szeląg, Prof. Alfred Kaniecki, Mai 2003 (Photo A. Billert)

Abb. 3 Das Dorf Starczanowo - Radzim ist für dieses Dorf eine große Chance für das Auftauchen in der touristischen Karte Polens (Photo A. Billert)